

Violetta Gul-Rechlewicz

Kielce

## KRYZYS WIELOKULTUROWOŚCI. W OBLICZU POSTMULTIKULTURALIZMU?

### Wprowadzenie

Spółeczno-polityczna debata związana z wielokulturowością i multikulturalizmem trwa nie od dzisiaj niemal na całym świecie. Szczególnie zaostrzoną formę przyjęła po 11 września 2001 r. Problemy obejmujące wielokulturowe społeczeństwa stanowią dziś oś dyskusji poruszanej przez środowiska akademickie, media oraz samych polityków<sup>1</sup>. Zmienia się polityka imigracyjna nie tylko obu Ameryk czy Australii, ale również krajów Europy, które wprowadzają zmiany w zakresie strategii skierowanej do mniejszości etnicznych. W każdym niemal kraju do głosu dochodzą partie antyimigracyjne zyskujące coraz większe poparcie wśród wyborców, tworzone są programy rządowe ograniczające napływ imigrantów czy też odcinające tych już osiadłych od przyznanych im wcześniej świadczeń socjalnych. Rządy Wielkiej Brytanii czy Holandii poprzez kolejne zmiany w zakresie polityki imigracyjnej próbują ograniczyć napływ nowej fali imigrantów z Bułgarii oraz Rumunii. Ostra polityka imigracyjna prowadzona jest również w stosunku do uchodźców zamieszkujących czasowo kraje, które udzieliły im azylu. Niepokojąco duży procent azylantów zmuszanych jest na skutek zaostrzonych przepisów, często wbrew własnej woli, wracać do kraju swego pochodzenia. Często tym krajem jest Afganistan lub Irak<sup>2</sup>.

Czy w obecnej sytuacji można już mówić o końcu multikulturalizmu? Czy termin, postmultikulturalizm, który coraz częściej pojawia się w debatach, zagości na stałe, kreując nowe oblicze Europy i świata?

Wydaje się, że współczesny multikulturalizm przyjmuje inną, zredefiniowaną formę istnienia, bardziej wymagającą i krytyczną zarówno w stosunku do mniejszości, jak i rdzennej większości. Czy zatem można uznać, że współczesne społeczeństwa funkcjonują już w dobie postmultikulturalizmu czy też doświadczają innej, reformującej się formy, tzw. neomultikulturalizmu?

Autorka niniejszego artykułu podejmuje próbę oceny ewoluującej idei.

---

<sup>1</sup> M. Okólski, *Europa – kontynent imigrantów*, [w:] *Wokół problematyki imigracyjnej*, pod red. J. Balickiego, M. Chamarczuka, Warszawa 2013, s. 21-24. Więcej w: M. Okólski, *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam 2012.

<sup>2</sup> A. Chodubski, *Możliwości i bariery imigracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki*, s. 29-34.

## 1. *Multikulturalizm, wielokulturowość – problemy definicyjne*

Istotne jest, w odniesieniu do problemów poddanych analizie w niniejszym artykule, wskazanie w pierwszym rzędzie różnic w terminologii dwóch korespondujących ze sobą pojęć, *wielokulturowości* oraz *multikulturalizmu*, nierzadko błędnie stosowanych zamiennie. Wydaje się również zasadne dokonanie próby oglądu definicyjnego obu kategorii zarówno na podstawie literatury krajowej, jak i zagranicznej.

Zarówno *wielokulturowość*, jak i *multikulturalizm* są terminami wielorako rozumianymi i wielokontekstowymi. W odniesieniach społecznym czy politycznym mogą przybierać odmienne znaczenia. Zróżnicowanie kulturowe społeczeństw może być definiowane tak w zakresie pojęć deskryptywnych, jak i stricte zawierających elementy normatywne, które ukierunkowane są w sposób wartościujący dane zjawisko. Andrew Heywood, autor dzieła *Politologia*, proponuje ramowe ujęcie powyższych kwestii obejmujące zarówno kontekst opisowy, jak i normatywny. Wielokulturowość bowiem, jak twierdzi, odnosić się może do zjawiska dywersyfikacji społecznej wskazującej na różnice rasowe, etniczne czy językowe, jak również – z drugiej strony – do gwarancji prawnych na rzecz akceptacji tych, którzy tę odmiennność względem większości wykazują<sup>3</sup>. Jak słusznie podkreśla Małgorzata Kułakowska, „rozwiązanie to wydaje się być kłopotliwe z racji tego, że trudno czasem jednoznacznie wywnioskować z kontekstu, o jaką w danym momencie „wielokulturowość” chodzi, o pojęcie opisujące rzeczywistość czy też pojęcie aprobujące rzeczywistość, a wręcz postulujące w swej istocie powszechną aprobatę tej rzeczywistości”<sup>4</sup>. Z kolei Michał Bukowski stara się podejść do *wielokulturowości* i *multikulturalizmu* w sposób oszczędny, opisując te dwa zjawiska w sposób transparentny i rzeczowy. *Wielokulturowość* zdaniem badacza to „fakt istnienia wielu kultur i świadomość takiego stanu rzeczy, a multikulturalizm to normatywna odpowiedź na wielokulturowość”<sup>5</sup>. Z powyższego wynika zatem, że zjawisko *wielokulturowości* ma charakter opisowy, a *multikulturalizm* podlega ustaleniom prawnym.

Inną definicję *multikulturalizmu* podaje Jerzy Nikitorowicz, wskazując na jej interdyscyplinarny charakter. Autor rozumie bowiem multikulturalizm szeroko kontekstowo, tj. jako ideę globalnej wioski, wielość kultur, zróżnicowanie kulturowe, politykę rządową zmierzającą do niwelacji napięć społecznych związanych z faktem wielokulturowości, jako ruch, doktrynę, filozofię pluralizmu, w której określane są działania środowisk mniejszościowych skierowane na emancypację czy w końcu pełniejszy ich udział w życiu społecznym, politycznym oraz kulturalnym<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 150.

<sup>4</sup> M. Kułakowska, *Wieloznaczność wielokulturowości*, [w:] *Kwestie narodowościowe w świetle procesów integracyjnych w Europie*, pod red. D. Mikuckiej-Wójtowicz, R. Kopcina, Kraków 2009, s. 136.

<sup>5</sup> M. Buchowski, *Antropologiczne kłopoty z multikulturalizmem*, [w:] *Czy kłęsa wielokulturowości?*, pod red. H. Mamzera, Poznań 2008, s. 24.

<sup>6</sup> J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, s. 279-280.

Ten krótki, i niewyczerpujący zarazem, opis idei multikulturalizmu oraz zjawiska, jakim jest wielokulturowość ma na celu zwrócenie uwagi na ich złożony charakter. W dalszej części artykułu zarówno wielokulturowość, jak i multikulturalizm podlegać bowiem będą próbie dalszych ustaleń analitycznych.

Teoretyczna dyskusja obejmująca zjawisko multikulturalizmu ukształtowana została pierwotnie przez zagranicznych badaczy – filozofów, do których zaliczani są przede wszystkim Will Kymlicka, Charles Taylor oraz Brian Barry. Tworzą oni, nawiasem mówiąc, grupę zarówno zwolenników (Kymlicka, Taylor), jak i przeciwników (Barry) tej idei. Kymlicka, charakteryzując multikulturalizm, przedstawia go jako „zapewnienie niedyskryminującego prawa, zmiany przepisów i regulacji, aby te lepiej odzwierciedlały specyficzne potrzeby i aspiracje mniejszości”<sup>7</sup>. Termin ten, jak utrzymuje Kymlicka, obejmując szeroki zakres polityki państwa, winien uwzględniać definicyjnie również poziom tzw. uznania i poparcia publicznego dla mniejszości etnicznych, tak aby te mogły wyrażać swoją tożsamość oraz uprawiać praktyki wskazujące na przynależność kulturową<sup>8</sup>. Charles Taylor zaś, przedstawiciel konserwatywnego rozumienia kultury, postrzega multikulturalizm jako swoistą próbę korekty klasycznego – „niegościnnego dla różnicy” – liberalizmu, który nigdy nie był „neutralnym gruntem, na którym ludzie różnych kultur mogą się spotykać i koegzystować”<sup>9</sup>. Taylor zakłada równocześnie, że koegzystencja w ramach wielokulturowego społeczeństwa wymaga postawy otwarcia na inność i gotowości do jej poznania. W jego wizji multikulturalizmu, „uznanie różnicy”, mające swe odniesienie do sfery prawnego zdefiniowania mniejszości etnicznej wraz z przyznaniem im szeregu praw grupowych w celu ochrony ich kultury, w końcowym efekcie winno prowadzić do poznania i oceny kulturowego dziedzictwa mniejszości przez większość<sup>10</sup>. Wszystkie kultury ludzkie, według Taylora, które „ożywiały całe społeczeństwa przez znaczne okresy mają coś istotnego do powiedzenia wszystkim istotom ludzkim”<sup>11</sup>. Podnoszona przez badacza pierwszorzędna wartość kultur stanowi jego zdaniem punkt wyjścia do kontaktów międzykulturowych.

Inny punkt widzenia przyjmuje brytyjski krytyk idei multikulturalizmu Brian Barry, definiując ją w kategoriach zjawiska regresywnego i antyegalitarnego”<sup>12</sup>. Barry staje w obronie uniwersalizmu, dostrzegając w multikulturalnej „ideologii” zagrożenie dla podstawowych wartości bronionych przez liberalizm<sup>13</sup>. Krytycy owej idei, z Barrym na czele, obawiają się bowiem ryzyka reorientacji w obszarze wielokulturowego zróżnicowania. Na rzecz obrony kultury i tożsamości, jak utrzymują, zapomina się o sprawie-

---

<sup>7</sup> W. Kymlicka, *Multiculturalism: Success, Failure, and the Future*, Washington 2012, s. 8.

<sup>8</sup> S. Hunger, *Multiculturalist Elements in Integration Policies. A quantitative Analysis*, Monachium 2014, [www.ecpr.eu/.../d25863eb-18e6-4b86-aa5c-895813](http://www.ecpr.eu/.../d25863eb-18e6-4b86-aa5c-895813)[02.07.2014].

<sup>9</sup> Ch. Taylor, *Multiculturalism and the Politics of Recognition*, Princeton 1992, s. 62.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> B. Barry, *Culture and Equality. An Egalitarian Critique of Multiculturalism*, Cambridge, 2001, s. 12.

<sup>13</sup> Brian Barry, znany jest m.in. z obrony liberalizmu przed krytyką multikulturalistów. Więcej w: ibidem.

dliwości ekonomicznej, a polityka ukierunkowana na „zachowanie własnej tożsamości” osłabia potencjalną multirasową oraz multietniczną solidarność. Skupiając się na tzw. sprawiedliwości kulturowej, odchodzi się od tzw. sprawiedliwości ekonomicznej<sup>14</sup>.

Problemem staje się również, na bazie powyższych ustaleń, ujednoczenie definicyjne pojęcia *społeczeństwa wielokulturowego*, a tym samym możliwość płynnego przejścia z obszaru teorii w obszar praktyki, które by umożliwiło wypracowanie właściwego kierunku polityki państwa wobec mniejszości.

Will Kymlicka rozróżnia w heterogenicznym społeczeństwie dwa segmenty mniejszości etnicznych. Obok społeczności imigranckiej wskazuje na, nierzadko traktowaną marginalnie, mniejszość ludności rdzennej, czyli tzw. narody autochtoniczne<sup>15</sup>. Natomiast Tariq Modood – współczesny guru w dziedzinie multikulturalizmu – stoi na stanowisku uwzględnienia, obok przywołanych grup, również i takich, które określają się na bazie np. tożsamości religijnej<sup>16</sup>. Ian Buruma z kolei zwraca uwagę na problem wewnętrznego zróżnicowania samych imigrantów, u których są zauważalne wyraźne animozje na gruncie postaw oraz świadomości, np. głęboko religijnej mniejszości z krajów arabskich oraz dość zsekularyzowanych przedstawicieli diaspory tureckiej<sup>17</sup>.

Pewne „zamieszanie” terminologiczne w odniesieniu do zjawiska wielokulturowości wprowadzają również jednolite etnicznie rodziny wielopokoleniowe, w których kolejne pokolenie wzrasta w innych kulturowo i cywilizacyjnie warunkach bytowych<sup>18</sup>. Ostatnie z nich, należące do trzeciej generacji, stoi niejako na rozdrożu kulturowym pomiędzy kulturą „przywieziona” z kraju przodków a kulturą kraju, w którym przyszli na świat. To najtrudniejsza z form określenia własnej tożsamości i dylemat terminologiczny – do jakiej kategorii winna należeć dana jednostka; to „swój” czy „obcy”<sup>19</sup>.

Wspomniany uprzednio Michał Buchowski zwraca natomiast uwagę na przypadek kontaktów społecznych w ramach zróżnicowania kulturowego, pytając, czy mieszkające obok siebie rodziny wyznające inną religię (katolicyzm, protestantyzm, prawosławie) stanowią już wielokulturowy konglomerat czy też nie? Czy można już wówczas mówić o wielokulturowości, czy jeszcze nie? Wydaje się, że próba odpowiedzi na

<sup>14</sup> <http://plato.stanford.edu/entries/multiculturalism/>[21.07.2014].

<sup>15</sup> Przykład mogą stanowić np. grenlandzcy oraz kanadyjscy (region Nunavut) Inuici, skandynewscy Saamowie czy francuscy Bretończycy oraz Oksytańczycy. Więcej w: E. Muciek, *Nowe mniejszości w procesie kształtowania społeczeństwa wielokulturowego na przykładzie Szwecji*, [w:] *Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny*, Lublin 2013, s. 135-136 oraz M. Ratajczak, *Podróż ku międzykulturowości*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, nr 15, 2011. <http://www.khg.uni.wroc.pl/?type=archiwum&nr=15> [18.06.2014]. K. Podgórska, *Zróżnicowanie etniczne społeczeństwa francuskiego – sytuacja prawna versus rzeczywistość społeczna*, [w:] *Mniejszości narodowe*, s. 173-174.

<sup>16</sup> T. Modood, *Multiculturalism and groups*, „Social & Legal Studies”, 17(4), 2008, s. 550.

<sup>17</sup> I. Buruma, *Śmierć w Amsterdamie. Zabójstwo Theo van Gogha i granice tolerancji*, Kraków 2008, s. 27-28.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> P. Scheffer, *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wołowiec 2010, s. 513-517.

to pytanie winna uwzględnić analizę samego terminu „kultura”<sup>20</sup>. Można bowiem przyjąć zarówno statyczny jej obraz, czyli obejmujący względnie trwałe i stałe zestaw norm i praktyk charakteryzujących daną grupę etniczną cechującą się tzw. *zaprogramowaniem umysłu*, bądź uznać, że kultura może mieć charakter ewolucyjny<sup>21</sup>.

Ta niekonsekwencja w odniesieniu do opisu zjawiska, jaką jest *wielokulturowość*, przywołana – *de facto* – w uproszczonej formie, sprawia, że określenie jej istoty jest problematyczne i niejednoznaczne. Tym samym niełatwo jest również w sposób jednolity odnieść się do multikulturalizmu jako idei. W nawiązaniu bowiem do wcześniejszych ustaleń *multikulturalizm* można rozumieć jako normatywną odpowiedź na fakt zróżnicowania kulturowego, ideologię polityczną lub nurt filozoficzny, co w istocie również nie jest terminologicznie wyczerpujące.

Zarówno *wielokulturowość*, jak i *multikulturalizm* są obecne w interdyscyplinarnych kręgach badawczych, budząc tym samym zainteresowanie filozofów, antropologów, historyków, politologów oraz socjologów. W związku z tym przyjęcie szerszego spektrum oglądu tego zjawiska oraz idei wydaje się być zasadne.

Autorka na podstawie przytoczonych, zróżnicowanych terminów definicyjnych opisywanych zjawisk przyjęła, że *wielokulturowość* to stan społeczeństwa charakteryzujący się brakiem jednorodności w zakresie etnicznym, religijnym lub językowym, *multikulturalizm* zaś to idea, na bazie której państwo wypracowało (wypracowuje) własną politykę w stosunku do heterogenicznego pod względem kulturowym społeczeństwa kraju, opierającą się na uznaniu wolności, równości oraz tolerancji w imię obowiązujących liberalno-demokratycznych zasad.

## 2. Dylematy wielokulturowości – w drodze do postmultikulturalizmu?

Sama koncepcja multikulturalizmu, jako idei, narodziła się w Kanadzie w okresie rządów Pierre’a Trudeau, ówczesnego premiera, który w 1971 r. w programie rządowym obejmującym kwestie mniejszości etnicznych, umieścił stosowną notę odwołującą się do tolerancji oraz równości kultur. Celem polityki Trudeau była przede wszystkim próba wygaszenia konfliktu między kulturą anglosaską a kulturą francuską, jak również zmiana mentalności obywateli Kanady wobec ludności napływowej<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> M. Kułakowska, *Wieloznaczność*, s. 137-138.

<sup>21</sup> Charles Taylor m.in. jest propagatorem konserwatywnego rozumienia kultury zgodnie, z którym można być członkiem tylko jednej kultury, tej, w której jest się wychowanym, odrzucając tym samym możliwość wtórnej, wartościowej akulturacji. Jednocześnie Taylor wskazuje na możliwość funkcjonowania obok siebie rozmaitych wspólnot wywodzących się z różnych kultur i prezentujących odmienne wizje dobra wspólnego. Więcej w: Ch. Taylor, *Multiculturalism*. Zob. też: <http://kulturaliberalna.pl/2014/08/05/charles-taylor-rozmowa-multikulturalizm/> [12.06.2014]. Geert Hofstede zaś utrzymuje, że każdy człowiek nosi w sobie pewien wzorzec myślenia, odczuwania i zachowania, który przyswaja w ciągu życia. Zmiana raz zakodowanego sposobu myślenia jest bardzo trudna, ale nie jest niemożliwa. Zob. więcej w: G. Hofstede, *Kultury i organizacje*, Warszawa 2000, s. 38-42.

<sup>22</sup> A. Śliz, M. S. Szczepański, *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival Caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(203), 2011, s. 16.

Stany Zjednoczone oraz Australia, w nawiązaniu do kanadyjskich rozwiązań względem integracji imigrantów, podjęły na przełomie lat 70. oraz 80. XX w. dyskurs w duchu multikulturalizmu, wyrażając wolę dokonania niezbędnych zmian w zakresie prowadzonej polityki imigracyjnej. Koncepcję multikulturalizmu poparły również kraje europejskie, zmieniając wektor dotychczasowej, relatywnie podobnej do tradycyjnych krajów wielokulturowych, polityki względem mniejszości<sup>23</sup>.

Jako pierwszy w uporządkowany sposób odniósł się do wizji multikulturalizmu amerykański pisarz Horace Kallen, opisując tę ideę w kontekście filozoficznym. Istotą problemu, jak twierdził, była koncepcja „tygla” amerykańskiego społeczeństwa XX w. Kallen sprzeciwiał się tym samym „amerykanizacji” imigrantów, których obecność miała prowadzić kraj w stronę modelu „państwa kooperacyjnego w zakresie różnicowania kulturowego, federacji czy, w końcu, wspólnoty kultur narodowych”<sup>24</sup>, w obliczu czego pisarz wyrażał ostry sprzeciw.

Pojęcie „tygla” musiało wywołać niezadowolenie wśród elit, tym bardziej że świat próbował się wówczas uporać z „grzechem kolonializmu”, zmieniając w sposób zdecydowany stosunek do mniejszości etnicznych w ramach poprawy swojego dotychczasowego wizerunku. Will Kymlicka, jako umiarkowany zwolennik multikulturalizmu, zwracając uwagę na powyższy problem, wiązał go przede wszystkim z nieumiejętnością wskazania przez społeczeństwa wielokulturowe granicy owej różnorodności. Stąd podejście do społeczeństwa jako do „federacji etnicznej” musiało w sposób, niejako, naturalny spotkać się wówczas z oporem części społeczeństwa<sup>25</sup>. Pomimo to idea społeczeństwa multikulturowego wydawała się być przez wiele lat stanem ogólnie akceptowanym.

Kwestia objęcia prawną i polityczną ochroną mniejszości etnicznych pojawiła się w Europie Zachodniej ponad 40 lat temu na znak protestu przeciwko dyskryminacji i stosowaniu praktyk kłócących się z wizją liberalno-demokratycznego państwa. Był to przyczynek do otwarcia trwającej do dziś debaty na rzecz ewolucji wielokulturowych społeczeństw, na temat stopnia różnorodności etnicznej, religijnej oraz językowej, ich umocowania we współczesnym świecie. Debata obejmująca analizę faktów i mitów związanych z wielokulturowością, sukcesów i porażek polityk imigracyjnych krajów zainteresowanych, problemów związanych z integracją mniejszości oraz poziomem akceptacji tychże przez społeczeństwa przyjmujące (autochtoniczne). Dyskurs, w który zaangażowane są niemal wszystkie środowiska, wskazuje na próbę wyjaśnienia, czym faktycznie jest wielokulturowość, czy spełnia (spełniła) stawiane oczekiwania, a jeśli nie, to dlaczego, i w końcu, w jakich warunkach społeczno-politycznych ma szansę funkcjonować w przyszłości.

Za początek kształtowania się idei wspólnotowej różnych kultur funkcjonujących obok siebie, co zostało zasygnalizowane na wstępie, uznaje się lata 70. ubiegłego wieku. Trend ten utrzymywał się w Europie Zachodniej, mniej więcej, do połowy

<sup>23</sup> A. Chodubski, *Możliwości i bariery*, s. 27-31.

<sup>24</sup> A. Sadowska, K. Niziołek, *Wielokulturowość w warunkach społeczeństwa polskiego. Kapitał czy obciążenie?*, „Pogranicze. Studia społeczne”, t. XX, 2012, s. 115. Zob. też: H.M. Kallen, *Cultural pluralism and the American idea: an essay in social philosophy*, Pennsylvania 1956.

<sup>25</sup> W. Kymlicka, *Multiculturalism*, s. 8-10.

lat 90. zarówno w odniesieniu do tworzących się wówczas krajowych polityk względem mniejszości, jak i budowaniu nowej strategii przez organizacje międzynarodowe w duchu poszanowania praw mniejszości etnicznych, religijnych oraz językowych<sup>26</sup>. Jednocześnie zarysowała się tendencja zmierzająca do, przynajmniej częściowo, rezygnacji z homogenicznej struktury społecznej państw na rzecz heterogenicznej, akceptująca tym samym zróżnicowanie kulturowe w swoich granicach. Zmierzch tej koncepcji dał się zauważyć w połowie lat 90., kiedy idea multikulturalizmu po raz pierwszy została poddana społeczno-politycznemu ostracyzmowi<sup>27</sup>. Zwrócono się wówczas ku idei budowania narodu w myśl wspólnych wartości, jednolitej tożsamości oraz świadomego obywatelstwa. Hasła, „integracja obywatelska”, „spójność społeczna”, „wspólne wartości”, czy – w końcu – „wspólne obywatelstwo” zyskały społeczny aplauz<sup>28</sup>.

Podważona została jednocześnie kwestia integracji mniejszości na rzecz asymilacji przybyłych ze społeczeństwem przyjmującym. Taki stan rzeczy został zainicjowany głównie przez środowiska radykalnej prawicy, które w dużej mierze przekonały do siebie część wyborców. Poskutkowało to obecnością partii antyimigracyjnych w rodzimych (ojczyźnianych) parlamentach, a nawet, w późniejszym czasie, w przypadku ugrupowań partyjnych o innej ideowo, niż przywołana orientacji, w Parlamencie Europejskim<sup>29</sup>.

Postawy antyimigracyjne bowiem nie są domeną li tylko skrajnej prawicy. Środowiska centrolewice również krytykują obecność imigrantów, upatrując w nich źródła zapaści społeczno-gospodarczych państwa. Warto zaznaczyć, że centrolewicowe ruchy polityczne (tj. europejskie socjaldemokratyczne partie polityczne), które sprzyjały początkowo idei wielokulturowości, teraz mocno dystansują się od retoryki sprzyjającej obecnej formie wielokulturowego współistnienia, nie zapominając jednakże o zdobyczach demokracji, jakimi są równość, wolność, walka z dyskryminacją oraz objawami rasizmu<sup>30</sup>.

Przełom w sposobie myślenia nastąpił na skutek nieoczekiwanych tragicznych wydarzeń, tak w skali globalnej, jak i przestrzeni lokalnej niektórych krajów europejskich. Obserwuje się wyraźne odchodzenie od doktryny multikulturowości<sup>31</sup>. Zaznacza się tendencja położenia nacisku na koncepcję wspólnego obywatelstwa dzielonego przez przedstawicieli różnych kultur<sup>32</sup>.

---

<sup>26</sup> E. Godlewska, M. Lesińska-Staszczuk, *Ochrona praw mniejszości i narodowych w Europie*, [w:] *Mniejszości narodowe*, s. 12-16 i n.

<sup>27</sup> V. Gul-Rechlewicz, *Muzułmanie w Europie. Zderzenie cywilizacji?*, [w:] *Wokół problematyki*, s. 88-91.

<sup>28</sup> V. Gul-Rechlewicz, *Od multikulturalizmu do asymilacji? Integracja „po holendersku”*, [w:] *Mniejszości narodowe*, s. 168-169.

<sup>29</sup> <http://www.ft.com/cms/s/2/783e39b4-e4af-11e3-9b2b-00144feabdc0.html#slide0> [17.07.2014], <http://www.dw.de/political-earthquake-in-brussels/a-17664127> [17.07.2014].

<sup>30</sup> A. Bohman, *Anti-immigrant attitudes, political articulation and the moderating role of intergroup contact*, Umeå 2013, s. 13-15.

<sup>31</sup> W. Kymlicka, *Multiculturalism*, s. 19.

<sup>32</sup> V. Gul-Rechlewicz, *Od multikulturalizmu*.

Dyskusja koncentrująca się na problemach współczesnych wielokulturowych społeczeństw, z jednej strony podtrzymuje sens ich współistnienia w obecnym – lekko zmienionym – kształcie, z drugiej – wskazuje na porażkę polityk imigracyjno-integracyjnych w kontekście globalnym. Zarówno jeden, jak i drugi kierunek odnoszący się do zjawisk wielokulturowości obejmuje kilka istotnych elementów mających niebagatelny wpływ na efekt końcowy prowadzonej polityki, tak w odniesieniu pozytywnych, jak i negatywnych konotacji.

Podnosi tę kwestię, m.in. Will Kymlicka, wskazując na poważne błędy w zakresie prowadzonych polityk integracyjnych. Pierwszy z nich dotyczy potrzeby postrzegania wielokulturowego istnienia w zakresie polityki społecznej, a nie polityki bezpieczeństwa państwa, ta ostatnia bowiem utrudnia pokojowe współistnienie, zważywszy na stereotypowe odniesienia do 11 września. Drugi to kwestia praw człowieka, które winny obejmować wszystkie grupy społeczne bez względu na przynależność etniczną czy religijną. Problem pojawia się wówczas, kiedy państwo postrzega pewne grupy jako przeciwstawiające się regułom liberalno-demokratycznym. Trudno wówczas o konsensus. Wsparcie bowiem dla wielokulturowości opiera się na założeniu wspólnego zaangażowania na rzecz praw człowieka na linii etnicznych oraz religijnych podziałów.

Obecna wizja multikulturalizmu to krytyczne spojrzenie na „błędnie i naiwnie rozumianą”<sup>33</sup> dotychczasową politykę współistnienia narodów w zróżnicowanym kulturowo świecie, jak również realne ryzyko wystąpienia groźnych dla demokracji ruchów nacjonalistycznych<sup>34</sup>.

Multikulturalizm jeszcze do niedawna interpretowany był jako „atrakcyjny dodatek”, „wyróżnik tolerancji” czy „element wzbogacający” jedną kulturę przez drugą. Z jednej strony zbyt schematycznie i bezpośrednio traktowany poprzez ciąg prostych skojarzeń różnicujących przedstawicieli odrębnych, obcych sobie kultur<sup>35</sup>, z drugiej zaś poddawany krytyce jako niepotrzebna, szkodliwa celebrowanie stanu rzeczy, który w istocie niewiele ma wspólnego z liberalno-demokratycznymi wartościami.

Will Kymlicka, oceniając współczesny multikulturalizm, zwraca uwagę na kilka istotnych kwestii, które pozwalają w sposób krytyczny odnieść się do słusznej, jak się wydaje, z założenia idei. Sprowadzają się one do, pozwalając sobie na pewne uproszczenie, społeczno-politycznego oraz ekonomicznego wykluczenia mniejszości etnicznych, co przekłada się m.in. na problemy związane z bezrobociem, segregacją mieszkaniową, niedostateczną znajomością języka, niskim poziomem wykształcenia imigrantów czy polityczną ich marginalizacją. Krytyka takiego stanu rzeczy odnosi się nie tylko do mniej lub bardziej nieudolnie prowadzonej polityki imigracyjno-integracyjnej, ale również obejmuje hermetyczne, często zamknięte, statyczne grupy mniejszości etnicznych, które są bezwzględnie przywiązane do swojej tradycji, kultury, religii i bardzo niechętnie, jeżeli w ogóle, poddające się jakiegokolwiek formie zmiany swoich przyzwyczajzeń<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> W Kymlicka, *Multiculturalism*, s. 15.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>35</sup> J. Alibhai-Brown, *After Multiculturalism*, Londyn 2000, s. 47.

<sup>36</sup> Szczególnie problematyczne stają się radykalne środowiska muzułmańskie, które w przeciwieństwie do reformatorów inaczej postrzegają tzw. dobrego muzułmanina. Więcej w: D. Lag-



Kymlicka wskazuje na potrzebę stworzenia nowego modelu multikulturalizmu, który miałby funkcjonować ponad politycznymi symbolami identyfikacji kulturowej, sztywnemu kultywowaniu tradycji, bezrefleksyjnemu akceptowaniu kultury przodków na rzecz poszanowania praw i wolności jednostki czy statyczną reifikacją różnic kulturowych na korzyść uznania ewolucji własnej kultury i możliwości przemieszania się niektórych jej elementów z inną. Jednocześnie zakłada konieczność uczestniczenia mniejszości etnicznych w życiu społecznym oraz polityczno-ekonomicznym z naciskiem na budowanie nowej tożsamości oraz świadomego obywatelstwa<sup>37</sup>. Kymlicka utrzymuje, że zachodnie demokracje stworzyły karykaturę wielokulturowości, opierając się na powierzchownych różnicach związanych z różnorodnością etniczną, odwracając tym samym uwagę od prawdziwych problemów, z którymi mierzą się od lat społeczeństwa heterogeniczne kulturowo. Obecne problemy związane z multikulturalizmem, co podkreśla, mają charakter bardziej złożony. Wymagają dogłębnej analizy historycznej uwzględniającej cele polityczne państw przyjmujących, które wskazują na nie zawsze przemyślane wieloletnie działania względem mniejszości etnicznych, których skutek widać obecnie.

Jednym z zarzutów formułującej się idei odejścia od multikulturalizmu była kwestia zamknięcia przedstawicieli odmiennych kultur, w imię pluralizmu kulturowego, w niszach etnicznych, co w założeniach miało skutkować ich „integracją przy zachowaniu własnej tożsamości”<sup>38</sup>. W efekcie tak prowadzona polityka doprowadziła do umocnienia się konserwatyizmu kulturowego ze strony mniejszości (szczególnie pochodzenia muzułmańskiego), którego skutkiem był opór wobec zmian i społeczeństwa otwartego, hołdującego wartościom liberalno-demokratycznym, w którym krytycznie dokonuje się oceny wszelkich tradycji.

Zdaniem Iana Burumy liberalną demokrację da się jednak pogodzić z islamem. Jest to, jak mówi, swoisty „przymus”, ponieważ „bez względu na to, czy się to komuś podoba, czy nie, muzułmanie są mieszkańcami Europy. [...] nie porzucą swojej religii, trzeba więc nauczyć się z nimi – i z nią – żyć”<sup>39</sup>. Ideologia, zdaniem Burumy, według której ludzie pochodzący z różnych kultur mogą żyć w oddzielnych społecznościach i nie powinni się sobą nawzajem interesować oraz wzajemnie krytykować, jest błędna. Warto natomiast podjąć próbę stworzenia nowego modelu liberalno-demokratycznej wspólnoty, która winna sukcesywnie zastępować „osobne” funkcjonowanie obok siebie zróżnicowanych kulturowo wspólnot. Muzułmanie, co podkreśla Buruma, „są w Europie mniejszością. Nawet jeśli wszyscy byliby islamistami – co nie ma wiele wspólnego z rzeczywistą sytuacją – i tak nie mogliby stanowić zagrożenia dla suwe-

---

erlof, J. Leman, A. Bengtsson, *The anti-muslim environment. The ideas, The Profiles and the Concepts*, Stockholm 2011, s. 25-18.

<sup>37</sup> W. Kymlicka, *Multiculturalism*, s. 15-17.

<sup>38</sup> P. Matusz-Protasiewicz, *Integracja z zachowaniem własnej tożsamości. Holenderska polityka wobec imigrantów*, Wrocław 2008, s. 135-140.

<sup>39</sup> K. Iszkowski, *Multikulturalizm jest całkowicie skompromitowany*, „Newsweek”, 3 marca 2007, <http://www.newsweek.pl/multikulturalizm-jest-calkowicie-skompromitowany,44737,1,1.html> [18.06.2014].

renności oraz stanowionego prawa i oświeceniowych wartości. Tym, co może wyrządzić krzywdę tymże wartościom, jest reakcja niemuzułmańskiej większości. Strach przed islamem i imigrantami może doprowadzić do przyjęcia nieliberalnych praw<sup>40</sup>.

Zgoła inny punkt widzenia przyjmuje m.in. Amartya Sen, który sceptycznie odnosząc się do pokojowego funkcjonowania obok siebie przedstawicieli różnych kultur, podnosi kwestię wspólnej, koniecznej wręcz, podstawy kulturowo-religijnej mającego egzystować ze sobą, a nie obok siebie, wielokulturowego społeczeństwa. W przeciwnym razie społeczeństwo nie może być ani produktywne, zdaniem Sena, ani wydolne ekonomicznie<sup>41</sup>. Nie może również funkcjonować w formacie demokratycznym. Stephen Castleszaś, poddając krytycznej analizie wielokulturowy model funkcjonowania społeczeństwa, podnosi m.in. kwestię naturalizacji imigrantów, jako priorytetu w zakresie tworzenia/dokonywania zmian w polityce integracyjnej heterogenicznych społeczeństw<sup>42</sup>.

Tak różne stanowiska wskazują na niejednoznaczny stosunek do kształtu dzisiejszych społeczeństw oraz polityki integracji zróżnicowanych kulturowo diaspor ze społeczeństwem przyjmującym w ramach jednego organizmu państwowego. Jednocześnie warto zauważyć, że diagnoza Tariqa Modooda co do konsensualnej przyszłości zróżnicowanych kulturowo i etnicznie społeczeństw wydaje się być trafna. Otóż Modood jest zdania, że dzisiejsze wielokulturowe społeczeństwa potrzebują zreformowanej formy multikulturalizmu, tzw. *neomultikulturalizmu*, który winien zmierzać ku „integracji obywatelskiej z poszanowaniem prawa do różnicy”, rezygnując z „integracji przy zachowaniu własnej tożsamości”.

## Zakończenie

Krytyka multikulturalizmu nie oznacza, że wspólnota kulturowa jest warunkiem istnienia wspólnoty politycznej. Wydaje się, że tak długo jak każdy będzie przestrzegać prawa, obywatele nie będą potrzebować jednolitej hierarchii wartości. Dopóki niezbywalne prawa i wartości w postaci tożsamości oraz kultury przewodniej, które gwarantują liberalne demokracje, będą niekwestionowaną płaszczyzną spotkań różnych grup społecznych, religijnych i etnicznych, dopóty będzie można mówić o zwiąźństwie (o pewnych symptomach) w duchu wielokulturowego współistnienia.

Wspólne obywatelstwo akceptowalne przez przedstawicieli zróżnicowanych kulturowo diaspor stanowi dziś globalny priorytet. Idea wielokulturowego współistnienia, w myśl której „obcy” mieliby się integrować w obecnym kształcie nie rokuje najlepiej. Próba ich zasymilowania ze społeczeństwem autochtonicznym również, jak pokazuje praktyka, nie jest dobrym rozwiązaniem.

Wydaje się, że w myśl niniejszych rozważań wybór nowego obywatelstwa winien być w pełni świadomy i wiązać się nie tylko z prawami, ale również i z obowiązkami,

---

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> S. O'Hanlon, *Culture, Religion and Education. A multicultural analysis of Amartya Sen's identity and violence*, „Journal of Multiculturalism in Education”, 2008, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1499843](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1499843) [22.07.2014].

<sup>42</sup> T. Modood, *Multiculturalism and integration. Struggling with confusions*, Bristol 2011, s. 7-10.

kwestia relatywizmu kulturowego winna zaś być zastąpiona nowymi zasadami reformującej się idei multikulturalizmu. W przeciwnym razie istnieje realne ryzyko, że błędnie rozumiana „integracja z poszanowaniem własnej tożsamości” prowadzić może do możliwości funkcjonowania równoległych społeczeństw rządzących się własnymi prawami, nieuznających konieczności dopasowania się do norm kraju przyjmującego.

Największym wyzwaniem jest dziś dla multikulturalizmu jego społeczno-polityczny aspekt. Na początku XXI w. nie można już bowiem mówić o odwole od wielokulturowości. Tymczasem wydaje się, że obecna polityka imigracyjna opiera się na strachu i niepewności wobec „obcych” oraz nostalgii za wyidealizowaną przeszłością widzianą przez pryzmat silnych więzi tożsamościowych oraz solidarnościowych. Natywistyczne odniesienia społeczne są niemal tak stare jak imigracja. Nie dziwi zatem fakt zmiany wektora społecznego poparcia wobec imigrantów w obliczu kryzysu ekonomicznego oraz poczucia zagrożenia terrorystycznego (patrz: imigranci muzułmańscy).

Debata obejmująca kwestie związane z wielokulturowością i multikulturalizmem trwa. Niełatwo jest bowiem w sposób jednoznaczny określić model funkcjonowania społeczeństwa, w którym występują grupy o różnym pochodzeniu, wyznającym różne – niekiedy sprzeczne ze sobą – systemy normatywne.

Multikulturalizm opiera się na fundamentalnej tezie o równości wszystkich kultur. Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że myślenie takie może prowadzić do pewnej sprzeczności. Nie da się bowiem uznać za jednakowe wartościujące nakazy wzajemnie się wykluczające w obliczu kulturowo-religijnego zróżnicowania. Pojawiają się zatem pytania o przynależność cywilizacyjną i narodową tożsamość, a także refleksje nad granicami i istotą tolerancji; nad wymiarem praw i obowiązków obywatelskich.

### Summary

#### **THE CRISIS OF MULTICULTURALISM. IN THE FACE OF POST-MULTICULTURALISM?**

Problems referring to multicultural societies stand at the core of today's social and political debate across the world. The immigration policy is changing not only in the Americas or Australia, but also in European countries which regularly implement changes with respect to their immigration and integration policy. Multicultural societies undergo a crisis, while the very idea of functioning in a culturally diversified world is sometimes perceived as unreal.

Contemporary multiculturalism seems to be adopting a different, redefined form which is more demanding and critical both towards the minority and the indigenous majority. Can we therefore state that present-day societies are nowadays functioning already in the era of post-multiculturalism, or are they experiencing a different form which is only taking its shape now, i.e. the so-called neo-multiculturalism?

Can we under the current circumstances speak of the end of multiculturalism? Will the ever more present term 'post-multiculturalism' join our debate for good, thus shaping the new look of Europe and the world?

The author of the article is trying to evaluate this still evolving idea.

### Bibliografia

- Alibhai-Brown J., *After Multiculturalism*, Londyn 2000.
- Barry B., *Culture and Equality. An Egalitarian Critique of Multiculturalism*, Cambridge 2001.
- Bohman A., *Anti-immigrant attitudes, political articulation and the moderating role of intergroup contact*, Umeå 2013.
- Buchowski M., *Antropologiczna kłopoty z multikulturalizmem*, [w:] *Czy klęska wielokulturowości?*, pod red. H. Mamzera, Poznań 2008.
- Buruma I., *Śmierć w Amsterdamie. Zabójstwo Theo van Gogha i granice tolerancji*, Kraków 2008.
- Chodubski A., *Możliwości i bariery imigracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki imigracyjnej*, pod red. J. Balickiego, M. Chamarczuka, Warszawa 2013.
- Godlewska E., Lesińska-Staszczuk M., *Ochrona praw mniejszości i narodowych w Europie*, [w:] *Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny*, Lublin 2013.
- Gul-Rechlewicz V., *Muzułmanie w Europie. Zderzenie cywilizacji?*, [w:] *Wokół problematyki imigracyjnej*, pod red. J. Balickiego, M. Chamarczuka, Warszawa 2013.
- Gul-Rechlewicz V., *Od multikulturalizmu do asymilacji? Integracja „po holendersku”*, [w:] *Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny*, Lublin 2013.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2006.
- Hofstede G., *Kultury i organizacje*, Warszawa 2000.
- <http://kulturaliberalna.pl/2014/08/05/charles-taylor-rozmowa-multikulturalizm/> [12.06.2014].
- <http://plato.stanford.edu/entries/multiculturalism/> [21.07.2014].
- <http://www.dw.de/political-earthquake-in-brussels/a-17664127> [17.07.2014].
- <http://www.ft.com/cms/s/2/783e39b4-e4af-11e3-9b2b-00144feabdc0.html#slide0> [17.07.2014].
- Hunger S., *Multiculturalist Elements in Integration Policies. A quantitative Analysis*, Monachium 2014, [www.ecpr.eu/.../d25863eb-18e6-4b86-aa5c-895813](http://www.ecpr.eu/.../d25863eb-18e6-4b86-aa5c-895813) [02.07.2014].
- Iszkowski K., *Multikulturalizm jest całkowicie skompromitowany*, „Newsweek”, 3 marca 2007, <http://www.newsweek.pl/multikulturalizm-jest-calkowicie-skompromitowany,44737,1,1.html> [18.06.2014].
- Kallen H.M., *Cultural pluralism and the American idea: an essay in social philosophy*, Pennsylvania 1956.
- Kulałowska M., *Wieloznaczność wielokulturowości*, [w:] *Kwestie narodowościowe w świetle procesów integracyjnych w Europie*, pod red. D. Mikuckiej-Wójtowicz, R. Kopia, Kraków 2009.
- Kymlicka W., *Multiculturalism: Success, Failure, and the Future*, Washington 2012.
- Lagerlof D., Leman J., Bengtsson A., *The anti-muslim environment. The ideas, The Profiles and the Concepts*, Stockholm 2011.
- Matusz-Protasiewicz P., *Integracja z zachowaniem własnej tożsamości. Holenderska polityka wobec imigrantów*, Wrocław 2008.

- Modood T., *Multiculturalism and groups*, „Social & Legal Studies”, 17(4), 2008.
- Modood T., *Multiculturalism and integration. Struggling with confusions*, Bristol 2011.
- Muciek E., *Nowe mniejszości w procesie kształtowania społeczeństwa wielokulturowego na przykładzie Szwecji*, [w:] *Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny*, Lublin 2013.
- Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009.
- O’Hanlon S., *Culture, Religion and Education. A multicultural analysis of Amartya Sen’s identity and violence*, „Journal of Multiculturalism in Education”, 2008, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1499843](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1499843) [22.07.2014].
- Okólski M., *Europa – kontynent imigrantów*, [w:] *Wokół problematyki imigracyjnej*, pod red. J. Balickiego, M. Chamarczuka, Warszawa 2013.
- Okólski M., *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam 2012.
- Podgórska K., *Zróżnicowanie etniczne społeczeństwa francuskiego – sytuacja prawna versus rzeczywistość społeczna*, [w:] *Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny*, Lublin 2013.
- Ratajczak M., *Podróż ku międzykulturowości*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, nr 15, 2011. <http://www.khg.uni.wroc.pl/?type=archiwum&nr=15> [18.06.2014].
- Sadowska A., Niziołek K., *Wielokulturowość w warunkach społeczeństwa polskiego. Kapitał czy obciążenie?*, „Pogranicze. Studia społeczne”, t. XX, 2012.
- Scheffer P., *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wołowiec 2010.
- Śliz A., Szczepański M. S., *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival Caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(203), 2011.
- Taylor Ch., *Multiculturalism and the Politics of Recognition*, Princeton 1992.